

5 gr. SŁOWO 5 gr. CZĘSTOCHOWSKIE

Dziennik polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: II-ga Aleja Nr. 32. Tel. 30. Redakcja czynna cały dzień. REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 17—18.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA Z ODNOSZENIEM DO DOMU LUB WYSYŁKĄ POCZTOWĄ ŻŁ. 1.50.

Rok II.

Wtorek 21-go czerwca 1932 roku.

Nr. 139.

Zamierzenia finansowe rządu. Dziesięciolecie przyłączenia Śląska do Polski.

Mowa wicemin. Starzyńskiego na konferencji w Łódzkiej Izbie Przemysłowo-Handlowej.

ŁÓDŹ. Wiceminister Starzyński, bawiąc w Łodzi odbył tu dłuższą konferencję z przedstawicielami Izby Przemysłowo-Handlowej, na której przedstawił całokształt danych, charakteryzujących obecny stan finansowy i gospodarczy Polski na tle kryzysu światowego, podnosząc równocześnie, że analiza stosunków w daleko idącej mierze uprawnia do wniosku, że Polska wykazuje wyjątkową odporność. Mówca w wyczerpujący sposób zilustrował kolejne posunięcia czynników miarodajnych, mające na celu zawarowanie równowagi budżetowej oraz ograniczenie jej rozwoju do granic uwarunkowanych z jednej strony niezaprzeczalnymi potrzebami państwa, z drugiej strony odpowiadającymi zmniejszonym możliwościom płatniczym kraju. Ograniczenia, które zostały wprowadzone w dziedzinie wydatków, osiągnęły jednak ostateczną granicę, wobec czego nieodzowna jest również równowaga dbałość, aby w należytej mierze wpływały dochody i podatki. Rząd uznając potrzeby, częściowego odciążenia sfer gospodarczych przeprowadził w tym celu nowelę do ustawy o podatku obrotowym, co niewątpliwie zmniejszy ilość wpływów. Godząc się jednak na ułatwienie na rzecz życia gospodarczego, Ministerstwo Skarbu musi z drugiej strony z całą stanowczością dbać o należyte, punktualne dopływy bieżących należności podatkowych. Rząd rozumiejąc ciężką sytuację przemysłu i handlu w miarę możliwości budżetowych stara się zapewnić odpowiednie udogodnienia, które są m.in. rozporządzenia w sprawie spłaty zaległości z tytułu podatku obrotowego. Pożądanym jest jednak, aby możliwie szerokie koła płatników w ustalonych terminach skorzystały z ułatwień w dziedzinie spłaty zaległości podatkowych, gdyż po upływie ustanowionych ter-

minów prekluzyjnych Min. Skarbu nie zgodzi się na żadne prolongaty i udzielanie dalszych ulg. Z kolei wiceminister Starzyński, nie dotykając specjalnie sprawy poziomu cen wyrobów włókienniczych, zaznaczył, że rząd w interesie stopniowego przywrócenia zachwianej równowagi pomiędzy cenami przemysłowymi i rolniczymi w dalszym ciągu przywiązuje dużą wagę do kontynuowania starań o zlikwidowanie jej rozpiętości. Nawiązując do postulatów sfer gospodarczych, mówca oświadczył, że administracja skarbu dążyć będzie do podatkowego uchwycenia elementów, których nie-łojalność zapewnia im przewagę konkurencyjną nad płatnikami, ponoszącymi pełny ciężar świadczeń państwowych. Dlatego też Ministerstwo Skarbu pójdzie po linii scalenia podatku przemysłowego dla włókiennictwa, gdyż reforma ta może położyć kres przejawiającej się w nierówności opodatkowania, pociągając za sobą następstwa natury gospodarczej.

Pakt o nieagresji z Sowietami.

Porozumienie polsko-rumuńskie.

BUKARESZT. Koła rządowe zaprzeczają kategorycznie wiadomościom, jakoby rząd polski zwrócił się do rządu rumuńskiego w formie demarche, wzywając rząd rumuński do zawarcia paktu nieagresji z Sowietami najpóźniej do dnia 20 czerwca b. r., ponieważ Polska zamierza jakoby w tym dniu podpisać pakt nieagresji z rządem sowieckim.

Demarche w ultimatywnej formie jest niemożliwe ze względu na lojalne i przyjazne stosunki między Polską a Rumunią. Polska po parafoowaniu paktu o nieagresji z Sowietami starała się we wszystkich sprawach wchodzących w zakres polityki, stosownie do tej polityki

KATOWICE. Wczoraj Polska cała od Bałtyku po Karpaty, od Wilna aż do Pomorza przeżyła wielkie święto: dziesiątą rocznicę powrotu Śląska do Macierzy. Jak przed 10 ciu laty, tak i dziś lud śląski, pełen był entuzjazmu i zapału, podkreślając wymownie, że w każdej chwili gotów jest walczyć i zginąć dla obrony kraju. W związku z uroczystościami w Katowicach stały się liczne szeregi reprezentantów wszystkich stanów. Na placu przed województwem zebrały się liczne rzesze mieszkańców Katowic i okolic. Z ramienia rządu obecni byli pp.; min. Zarzycki, min. Boerner, w-min. Kozłowski, woj. Grażyński, gen. Zajac, płk. Samborski i płk. Głogowski. Po przeglądzie batalionu 78 p. p. i oddziałów P. W., odprawiona została uroczysta Msza św., poczem odbył się przemarsz ulicami miasta. Pochód był imponujący, brały w nim udział wszystkie stowarzyszenia, organizacje i kluby z całego Śląska. Z Częstochowy obecny był na zjeździe p. komisarz Mazur wraz z delegacją i poczem

sztafardowym Polskiej Organizacji Wojskowej. Gdy pochód przybył na rynek, prezydent miasta dr. Kocur wygłosił przemówienie, zakończone okrzykami na cześć Najjaśniejszej Rzplitej, Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego. Manifestujące rzesze złożyły ślubowanie, iż nie pozwolą wrogom uszczknąć ani piędy ziemi śląskiej i pomorskiej, lecz twardo bronić będą granic Rzplitej, ani też nie pozwolą bezkarnie gwałcić odwiecznych i świętych praw Polski, a na każdy akt odpowiedzi zorganizowaną siłą. Manifestacja zakończyła się odśpiewaniem „Roty”.

POZNĄ. Odbyła się tu manifestacja przeciwko zakusom niemieckim na ziemi zachodniej. Po Mszy św. na placu św. Marka, odbyła się defilada, poczem na placu Wolności uroczysta wielka manifestacja przeciwko wicherzom niemieckim w Gdańsku. Prezydent Ratajski odczytał wreszcie deklarację, stwierdzającą uroczystie, że społeczeństwo polskie nie odda ani piędy swej ziemi. Na zakończenie tej podniosłej manifestacji odśpiew. „Rotę”.

ŁÓDŹ. Szczególnie uroczyste obchodzono 10-lecie przyłączenia Śląska w Łodzi, dokąd przybył prezes Legionu Śląskiego wicemarszałek sejmu dr. Polakiewicz na walny zjazd uczestników trzech powstań narodowych, które przyspieszyły powrót Śląska do Polski. Obchód rozpoczęło od wielkiego zgromadzenia na placu Wolności, gdzie wiceprezes Legionu Śląskiego p. Janusz Guścinski podkreślił, że Łódź święci powrót Śląska na Ojczyzny łono, szczególnie uroczyste, bo w niej tak, jak na Śląsku tętnią maszyny i pracują mięśnie polskiego robotnika, a ten szczególnie serdeczny łuk, jaki łączy Łódź ze Śląskiem jest symbolem, że tylko w zjednoczeniu i solidarności tkwi siła i potęga, będąca gwarancją pokoju i pomyślnego rozwoju Polski. Uchwalono również rezolucję, że nie pozwolą na odebranie sobie ani piędy ziemi, na straży której straży będą stali wiernie. Rezolucja kończy się słowami: „Wara od Polskiej ziemi”. Wieczorem odbyła się w Filharmonii uroczysta akademja.

Prowokacje niemieckie na granicy Polski.

KATOWICE. — Od dłuższego czasu dają się zauważyć na pograniczu polsko-niemieckim agresywne wystąpienia ze strony ludności niemieckiej wobec patrolujących urzędników straży granicznej i celnej. Ludność niemiecka podburzona przez hitlerowców znieważa urzędników polskich obelgami i wyzwiskami, a w niektórych wypadkach występuje nawet czynnie, obrzucając straż polską kamieniami.

Ostatnio na odcinku granicznym około Łagiewnik zebrany tłum, liczący 250 Niemców, na widok strażników polskich począł ich obrzucać wyzwiskami i pogrozkami. Wypadki podobne miały także miejsce i na innych odcinkach granicznych.

Katastrofalne trzęsienie ziemi w Meksyku

Wojsko śpieszy z pomocą liczny rannym i zasypnym.

MEKSYK. — Stolica Meksyku oraz zachodnie prowincje zostały ponownie nawiedzone trzykrotnym trzęsieniem ziemi o katastrofalnej sile. Miasto Colima zostało trzęsieniami ziemi zrujnowane, a znaczna część ludności znalazła śmierć pod gruzami zwałonych domów. Obserwatoria sejsmograficzne w Nowym Jorku i w Chicago zanotowały potrójne trzęsienie ziemi i z obliczeń ustalili również, iż centrum trzęsienia ziemi znajduje się w Meksyku w okolicach miasta Colima. Narazie dokładniejszych sprawozdań brak; wszelkie linje telegraficzne i telefoniczne są pozrywane, podobnie jak drogi bite i żelazne, szereg mostów runęło. Dotychczasowe wiadomości są tylko ogólnikowe, zebrane przy pomocy płatowców wywiadowczych, wysłanych nad miasto Colima.

Zachodzi poważna obawa, że wie-

le mniejszych miasteczek i wsi i na zachodzie Meksyku przestało istnieć, a straty w ludziach są bardzo znaczne. Z pomiędzy trzech kolejnych wstrząsów ziemi już pierwsze miały silną katastrofalną, powodując zawalenie się domów na głowy mieszkańców. Następne dwa wstrząsy dokonywały się zniszczenia, lecz już nie spowodowały tak znacznych strat w ludziach, gdyż pozostali przy życiu mieszkańcy zaraz po pierwszym wstrząsie opuścili miasto i schronili się na placach i ogrodach.

Rząd oraz instytucje społeczne organizują wielką akcję pomocy, wysyłając przede wszystkim lekarzy, sanitariuszów, lotne apteki i kuchnie polowe. Wojsko zostało pośpiesznie wysłane na teren dotknięty katastrofą dla niesienia ratunku i rozgrzebywania trupów.

Hazner poleci przez Ocean.

Depesza od ocalonego lotnika.

LONDYN. Korespondent PAT w Londynie otrzymał depeszę iskrową od Haznera ze statku „Circe Schell” która przetłumaczona na język polski, brzmi:

„Dziękuję Panu za pamięć. Proszę oznajmić w Polsce, że zmuszony byłem opuścić się na wodę w sobotę dnia 4 czerwca przed wieczorem, po 28-godzinnej locie i że najbardziej cierpię z powodu utraty mego aeroplanu. Mam jednak nadzieję, że polecę do Warszawy jeszcze w tym roku. Czy byłoby możliwe, aby rząd posłał statek szkolny dla wyratowania mego jednopłatowca, który będzie jeszcze płynął przez tydzień, lub więcej. Proszę podziękować wszystkim w Polsce za okazane zainteresowanie. Nie jestem ranny i obecnie doszedłem do równowagi po moich przejściach.

Więcej szczegółów podam, gdy dotrę do Nowego Orleanu.

(—) Stanisław Hazner.

Krwawe walki pomiędzy komunistami i hitlerowcami w Niemczech.

BERLIN. W Hamburgu doszło do krwawych starć między komunistami a policją. Policja ostrzeliwana przez demonstrantów dała do tłumu salwę karabinową raniąc 13 osoby. Dwóch policjantów odniosło ciężkie rany. W czasie zajść dokonano licznych aresztowań.

Z Zagłębia Ruhry nadchodzą wiadomości o zastraszającym się z każdym dniem wśród mas napięciu politycznym. W całym szeregu miejscowości, jak Wanne, Bohum, Langendorfer, Wattenscheid i Herne miały miejsce walki uliczne między komunistami a szturmowcami hitlerowskimi. W czasie strzelaniny szereg osób odniosło rany.

We Wrocławiu szturmowcy urządzili pochód demonstracyjny z orkiestrą. Przed gmachem rządowym przywódca szturmówek śląskich przyjął defiladę bojówek prowadzoną przez osławionego Heynesa. Policja zachowywała się biernie. W godzinach wieczornych bojownicy hitlerowcy zaatakowali w pobliżu gmachu prezydium policji żydowski kondukt pogrzebowy. Policja i w tym wypadku zachowała się obojętnie.

Matuska skazany na 6 lat więzienia

WIEDEN. — O godz. 20 min. 20 wiecz. został ogłoszony wyrok w procesie Matuski.

Matuska jest skazany na 6 lat ciężkiego więzienia, które będzie obstrzone postem i twardym łóżem każdego 31 grudnia i 30 stycznia.

Po odbyciu kary Matuska zostanie wydany z granic Austrii.

Poza tem Matuska został skazany na zapłatę odszkodowania kolejom austriackim w wysokości 4.199 szylingów 72 gr. Na stosunkowo łagodny wymiar kary wpłynęło zeznanie żony, która zeznała, że na jej męża miał silny wpływ pewien telepata Leo.

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „Nowości”

Polski film dźwiękowy i rewja
BURZA NA ZAKOPANEM
Obsada międzynarodowa. W rolach głównych: **Alfons Fryland, Dominico Gambin, Hefena Steel** i inni.
Na scenie: Przebojowa rewja z udziałem: **Wacława Morawskiej, A. Wołkońskiej, B. Homenowskiego, Lusi i Janusza Zadeiko i T. Mergia.**

Unikajcie partaczy dentystycznych!
Bo szkoda zdrowia i... kieszeni. Broszurę wyjaśniającą
SZKODLIWOŚĆ WPRAWIANIA
zębów, koron i mostków przez part. dent.—otrzymać można w księgarniach, w Administracji pisma „Czystość” lub od autora Lekarza—Dentysty **MICHAŁA GREJNIECA** w Częstochowie, Aleja Najsw. Marii Panny (I Aleja) nr. 10.

DŹWIĘKOWY TEATR „ODEON” II-ga ALEJA 27

Dziś: **EKRAN I SCENA RAZEM!** Dziś:
Rozwiązanie aktualnego problemu — w pięknym, pogodnym filmie: **Miłość i sport**
Romans dramat i komedia zarazem osnuty na tle tajemniczego serca współczesnej kobiety-sportsmenki. W rolach głów.: **Nancy Carroll i Charles Rogers**
NA SCENIE! Występy asów rewii stołecznych pod kierunkiem artystycznym i literackim dyr. **T. Wołowskiego.**
A U NAS INACZEJ... Wielka kłewja w 10 obrazach. Wykonają: **Stenislawa Nowicka, Karol Hanusz, Dyr. Tad. Wołowski, Lili Melodystówna, Władysław Janicki** oraz gościnny występ p. **Antoniego Piekarskiego.**
Ceny krzeseł parterowych obniżone. — SZCZEGÓŁY W AFISZACH.

Żądajcie KAWY, HERBATY, KAKAO

Firmy

India Best Tea London

Sprzedaż na raty i za gotówkę.

358—6

Z różnych stron KRONIKA

w kilku wierszach.

— W sobotę p. Marszałek Piłsudski odwiedził P. Prezydenta Rzplitej w Ciechocinku. Po dwugodzinnej wizycie p. Marszałek powrócił do Warszawy.

— Poseł Rzplitej w Pradze dr. Wacław Grzybowski odznaczony został przez prezydenta Czechosłowacji Masaryka wielką wstęgą orderu Białego Lwa.

— Przebywający w Warszawie znakomity śpiewak, Jan Klepura ofiarował 1200 zł. dla uczniów śpiewu solowego w Konserwatorium Muzycznym w Warszawie.

— W miasteczku pogranicznym w Krotoszynie w Wielkopolsce odsłonięto uroczyste pomnik Marszałka Piłsudskiego, wniesiony ze składek oficerów, podoficerów i żołnierzy 56 p. p. oraz miejscowego społeczeństwa przed koszarami im. gen. Hallera.

— Onegdaj gdy zachmurzenie w całej Polsce wzrosło w Wileńszczyźnie i miejscami na Pomorzu padał rankiem śnieg.

— W jednym z zakładów fryzjerskich w Warszawie, subjekt zamiast rozpylać wodą kolońską, przez omyłkę pokropił twarz gościa karbolem, powodując poparzenia twarzy i szyi.

— Zabójca prez. Doumera, Gorgulow usiłował popełnić samobójstwo. Użył on w tym celu odłamek łyżki ołowianej, którym zranił się jednak nie groźnie. Zamachowi przeszkodził dozorca Gorgulow oświadczył, że odbierze sobie życie, aby uniknąć stracenia na gilotynie.

— W pobliżu Moskwy ukończono budowę fabryki samolotów wojskowych. Fabryka ma wypuścić pierwszą partię samolotów bombowych z początkiem 1933 roku.

KALENDARZYK

Wtorek 21 czerwca. Alojzego Gonzagi
Wschód słońca: o g. 3.15 Zachód 19.59

Nocne dyżury aptek.

W nocy z poniedziałku na wtorek Nowy Rynek, Aleja Wolności.

W nocy z wtorku na środę: I Aleja, Wieluńska.

Dekret o robotach i dostawach państwowych. Ministerstwo Przemysłu i Handlu zamierza przeprowadzić projekt ustawy o robotach i dostawach państwowych w drodze dekretu. Ponieważ dotychczas nie wysunięto podobno żadnych trudności ze strony innych ministerstw, jest bardzo prawdopodobne, że ustawa ta zostanie wkrótce zrealizowana.

Wyższa Szkoła Wojskowa z wycieczką w Częstochowie.

Wczoraj bawiła w naszym mieście wycieczka Wyższej Szkoły Wojskowej w liczbie kilkunastu osób z gen. Kutrzewą, komendantem szkoły na czele. M. in. bierze udział w wycieczce mjr. Jelinek, wykładowca Wyższej Szkoły Wojskowej w Pradze.

Przed zakończeniem roku szkolnego.

Zakończenie roku szkolnego we wszystkich miejscowych szkołach średnich i powszechnych nastąpi 28 b. m. O godz. 10 rano tegoż dnia przed Szczytem na Jasnej Górze odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo dla wszystkich szkół, mieszczących się bliżej Jasnej Góry do III Alei włącznie, natomiast dla szkół powszechnych od II Alei do Zawodzia, nabożeństwo odbędzie się o tej samej godzinie w Katedrze.

Po zakończeniu nabożeństw młodzież powróci do swych szkół, gdzie nastąpi właściwe zamknięcie roku szkolnego i rozdanie świadectw.

Częstochowianin dyrektorem fabr. sztucznego jedwabiu w Myszkowie. W dyrekcji fabryki sztucznego jedwabiu w Myszkowie nastąpiły zmiany. Dotychczasowy dyrektor p. Nyssen ustąpił, miejsce jego zajął p. Marchal z Częstochowy.

Widzenia z aresztowanymi w obecności prokuratora.

Minister sprawiedliwości wydał okólnik regulujący sprawę przesłuchiwania osób tymczasowo aresztowanych, jak i odwiedzin aresztowanych. W myśl tego okólnika przy wszelkich odwiedzinach aresztowanych, jako też porozumiewania się ich z obrońcami konieczna jest asysta sędziego śledczego lub prokuratora. Porozumiewanie się, ani odwiedzin nie mogą naruszać porządku więziennego i nie mogą odbywać się poza budynkiem więziennym. Przesłuchiwanie osób aresztowanych przez władzę winno odbywać się w godzinach urzędowych i specjalnie na ten cel zarządzonej budynkach więz.

Kto winien opłacać podatek od lokali?

W interesującej ogół mieszkańców kwestji, kto ma opłacać podatek od lokali, t. j. kto wobec władzy skarbowej jest odpowiedzialny za ten podatek, ogłoszone zostały ostatnio nowe wyroki Najw. Trybunału Administracyjnego. Wedle tych orzeczeń władza wymiarowa, nie może od osób zajmujących faktycznie dany lokal żądać zapłaty podatku od lokali, jeśli osoby te nie są głównymi najemcami. Tylko więc sam lokator, który bezpośrednio z właścicielem zawarł umowę najmu, odpowiada wobec władzy wymiarowej za uiszczenie tego podatku, a nie jego sublokatorowie i rodzina. Najwyższy Trybunał rozstrzygnął również pytanie, czy do zapłaty podatku od lokali obowiązane są osoby, które zajmują lokal nie z tytułu najmu, lecz z innego tytułu np. na podstawie prawa własności, bezpłatnego wygodzenia im lokalu przez właściciela domu itd. (gdy więc lokal wogóle nie został za komorne wynajęty). Wedle zapatrywania Najwyższego Sądu także wtedy, gdy lokalu używa się nie na podstawie najmu, lecz na podstawie innej

Szkoła Powszechna ST. LIGEZÓWNY

Aleja Kościuszki 8, tel. 186,

przyjmuje zapisy dzieci do wszystkich oddziałów na rok szkolny 1932-33.

Kancelaria otwarta codziennie prócz niedzieli i świąt od godz. 10-14.

Kierownictwo szkoły zawiadamia, że z początkiem roku szkolnego 1932-33 otwiera

V-ty i VI-ty oddział

KSA WERY DE MONTEPIN.

58

Panna do towarzystwa.

POWIEŚĆ.

— Tak... tak służba domowa lubi dobrze żyć, i nie zważa na wydatek... Ślub, chrzty, pogrzeby, wszystko to się kończy w handlu win... Ale mówiąc o pogrzebach, mieliście tu w ostatnich czasach jakiś pogrzeb na waszej ulicy.

— Ależ nie panie... — odezwała się żona szynkarza, wtrącając się do rozmowy.

— Jaktol — zawołał Jodelet z miną zdziwioną — wszakże umarł hrabia de Vadans?

— Tak panie, w swoim pałacu, czwarty dom stąd...

— A więc?

— A więc! W Paryżu nie było ani pogrzebu, ani nabożeństwa żałobnego... Nic, jednym słowem, prosto wywieziono ciało...

— Dokąd?

— Do Compiègne, gdzie, jak się zdaje rodzina posiada swój grób.

— Czy on był bardzo stary, zmarły hrabia?

— Przeszło sześćdziesiąt lat co najmniej.

— A czy stary wyglądał?

— Nigdyśmy go nie widzieli.

— Jaktol być może, mieszkając na

tej samej ulicy?

— Pan de Vadans wyjeżdżał tylko w powozie i to bardzo rzadko, a w ostatnich czasach wcale nie opuszczał pałacu... sprzedano nawet konie.

— To był był kawaler. nieprawdaż?

— Nie, wdowiec.

— Nie miał dzieci?

— Nie miał.

— Ani bliskich krewnych?

— Dwóch siostrzeńców... jeden szczególnie nigdy go nie opuszczał. Miał on tylko dość skromny majątek, a teraz będzie miał niewiedomo ile milionów.

Jodelet słuchał z wielką uwagą i zapisywał sobie w pamięci każde słowo gospodyni...

— A na jaką hrabia umarł chorobę?... — zapytał.

Handlarz win przybrał minę tajemniczą, powtarzając:

— Na jaką chorobę umarł?

— Tak, na jaką chorobę?

— Bardzo byłby sprytny ten, kto by mógł panu na to odpowiedzieć.

— A toż dlaczego?

— Bo to cała historia i dziwi nas tu wszystkich, że ona dotychczas nie doszła do uszu policji?

— Ba! — rzekł Jodelet z cudownie odegranym zadziwieniem... Czyżby tam miało być coś w nieporządku, że śmiercią hrabiego de Vadans?

— Ha! jeśliby wierzyć temu co gadają, jest tam istotnie coś niezupełnie

jasnego. Ja tu w sklepie widzi pan, usługując klientom, mimowoli słyszę co gadają przed bufetem, każdy coś dorzuci... otóż zdawałoby się, że jeżeli hrabia de Vadans umarł, to dlatego, że go zanadto dobrze pielęgowano!

— I któż to pielęgnował, go tak zanadto dobrze? — zapytał Jodelet, kładąc również nacisk na te dwa słowa.

— A któżby, do licha, — siostrzeniec, ten który go wcale nie opuszczał...

— No to, to wydaje mi się bardzo nieprawdopodobnym...

— A to dlaczego?

— Przecież doktor byłby spostrzegł, gdyby było coś podejrzanego.

— Ba! doktor! Tu właśnie cała rzecz się wikała! Nie było żadnego doktora. Siostrzeniec nie wzywał żadnego doktora, tak panie, ani razu przez cały ciąg choroby, trwającej sześć miesięcy... A co? I cóż pan o tem myśli?

— Myślę, że to nie jest bez znaczenia.

— Tak kochany panie, z pewnością nie bez znaczenia!... — mówił szynkarz. — W całej okolicy o niczem więcej nie mówią, a wielu utrzymuje, że wystano ciało Compiègne umyślnie dlatego, żeby policja się tem nie zajęła.

— A więc — rzekł agent — przypuszczają zbrodnię?

— Nietylko przypuszczają, ale są przekonani, że tak było niezawodnie.

— Zapewne otrucie?

— Tak przypuszczają.

— Do licha! kiepski interes dla siostrzeńca, bo łatwo zrozumieć, że jeżeli chodzą takie pogłoski, lada chwila policja się dowie i rozpocznie poszukiwania.

— Będzie miała słuszość!... Zbyt byłoby wygodnie, w ten sposób pozbywać się ludzi, aby po nich spadek zagrabić! Trzeba, żeby winny został ukarany... Tembardziej, że ten okazuje piekielną bezczelność!

— Jaktol, cóż robi?

— Tak jest zuchwały, że ciągle mieszka w pałacu, w którym zadawał pigułki na szczury, swemu pocziwemu wujowi! Chodzi sobie jak gdyby nic się nie stało... Jak gdyby był najpewniejszym, że ma nie być... Czyż to nie oburzające!

— A służący?

— Jest ich tylko troje: stary kamerdynier, stary stangret i stara również kucharka.

— Czyżby i oni byli w zмовіе?

— Oh, co do tego, to nie, najpocziwsi do ludzkie w świecie, ale stare niedołęgi, którym wszystko wmówić można.

— Mówiłeś pan przed chwilą o dwóch siostrzeńcach.

— Tak, ale jeden się nie liczy.

— Jaktol?

C. d. n.

umowy, należy opłacać podatek od lokali. W końcu orzekł Sąd Najwyższy, że także posiadacze lokali wynajmowanych czasowo (hotele, pensjonatów, pokoiumeblowanych itp.) obciąża podatek od lokali.

Strajk w Rakowie zlikwidowany. W ub. piątek, jak już donosiliśmy, zastrajkowali robotnicy, zatrudnieni w hucie „Raków” w liczbie 800 osób. Przyczyną strajku było zaleganie przez hutę w wypłaceniu robotnikom zaległych zarobków. Strajk uchwalony został przez związki zawodowe w porozumieniu z robotnikami, zatrudnionymi w koncernie Zakładów Modrzejowskich, do którego należy także huta „Raków”.

Przed przystąpieniem do strajku robotnicy zawiadomili dyrekcję zakładów modrzejowskich, że jeżeli do 15 b. m. robotnicy tych zakładów nie otrzymają zaległych zarobków — porzuca pracę. Ze sytuacji robotników jest bardzo ciężka świadczy o tym fakt, że za m. kwiecień otrzymali oni tylko zaliczkę. Jak się dowiadujemy, po odbytej konferencji z delegatami robotników Zakładów Modrzejowskich w Sosnowcu, postanowiono w dniu dzisiejszym przystąpić do pracy. Praca w hucie „Raków” odbywa się w normalnym trybie.

Auto w płomieniach. Niezwykłe zgoda widowisko miało miejsce wczoraj, o godz. 23-ciej, w II Alei. Przed domem Nr. 39 zapalił się motor samochodu, należącego do powiatowego komendanta „Strzelca”, kpt. Ptaszyńskiego, który w towarzystwie sekretarza Sejmiku Powiatowego, p. Kachelskiego, powracał z zawodów strzeleckich w Wilkowiecku. W mgnieniu oka auto stanęło w płomieniach i tylko dzięki przytomności umysłu kpt. Ptaszyńskiego, który natychmiast zamknął benzynę i wyłączył motor — samochód nie spłonął doszczętnie. Ogień po kilku minutach ugaszono. Mimo to motor całkowicie spłonął. Efektowne widowisko ścigało natychmiast tłumy publiczności, która długo jeszcze komentowała to niezwykłe zdarzenie.

Z czyjego polecenia działali. Na wczorajszym zebraniu abonentów prądu elektrycznego przemawiała m. in. p. Wojciechowska, występując energicznie przeciw zakusom elektrowni i łamistrajkom, przyczem kilka gorzkich słów padło również pod adresem cukierni B-ci Blaszczyńskich, zwanej po popularnie B. B., gdyż cukiernia ta pali w dalszym ciągu światło.

Wczoraj w nocy niewykryci sprawcy wybili łomem żelaznym 15 szyb w mieszkaniu p. Wojciechowskiej (Al. Kościuszki 8), przyczem łom wpadł do pokoju. Policja niewątpliwie odszuka sprawców i wówczas dowiemy się, z czyjego polecenia działali oni.

Gajowy pobity przez awanturników. Gajowy Walenty Dziurkowski, mający pieczę nad lasem, należącym do dóbr hr. Raczyńskiego w Złotym Potoku, napotkał w czasie obchodu braci Antoniego i Józefa Liberdów, pasących krowy w lesie. Wobec tego, że pasanie krow w lesie jest surowo wzbronione, gajowy, stosując się do otrzymanych instrukcji, usiłował krowy zatrzymać i odprowadzić do urzędu dóbr. Nie spodobało się takie postawienie sprawy Liberdom, rzucili się więc na gajowego i pobili go ciężko. Dziurkowskiego w stanie ciężkim odwieziono do szpitala Panny Marji w Częstochowie, napastników zaś osadzono w areszcie.

Czyja torebka? W I komisariacie policji (Aleja Wolności 10) znajduje się do odebrania torebka damska, zawierająca pewną sumę pieniędzy i kilka drobniaków. Torebkę znaleziono w pobliżu toru kolejowego.

PRZETARG

na dostawę mięsa i tłuszczów dla garnizonu Częstochowa na czas od 1 lipca do 30 września b. r. odbędzie się dnia 25 b. m. w kancelarii Kwatermistrza 27 p. p. o godzinie 10-ej.

Oferty zalakowane składać w Kwatermistrzostwie 27 p. p. do godz. 9.30.

Bliższych informacji co do ilości potrzebnych artykułów oraz warunków dostawy udziela Oficer ywnościowy 27 p. p.

Przewodniczący G. K. M.
(—) Sekara ppulk

STEFANJA SZADKOWSKA.

27-mu PUŁKOWI PIECHOTY.

W DNIU JEGO ŚWIĘTA.

Pod takt piorunów, na tle nieba chmurnem,
Apel poległych w boju towarzyszy
Zgłoskami nazwisk wydzwania nocturny —
Pośród nabrzmiałej burzą groźnej ciszy ..

Zda się, wśród mroku do szeregu suną
We krwi zastygłe, obdarte postacie,
Błyskawic światło oblewa je łuną,
A każdy szepcze cicho: „Jestem, bracie!..”

Znów grzmiały armaty, ciągną się okopy,
Czerwień pożarów łni na horyzoncie
I w zadziwionych oczach Europy
Polak Ojczyznę zdobywa na froncie!

Pod takt mitraljez ziemia krwią opływa,
Na pułk, kozacką jazdą śle Budienny,
Lecz nad wrzaskami „ura” wiecznie żywa
Wznosi się polska pieśń!.. I świt promienny.

Kładzie różane, miłosierne palce
Na szklane oczy, stygnące ramiona
Tych, co polegli w strasznej z wrogiem walce,
Tuląc medalik, albo list do łona..

Cześć Bohaterom! Padli nie daremno!
Światne Zwycięstwo owo pod Torczynem
Świadczy, iż każdy, co poszedł w dal ciemną,
Najukochańszym był dla Polski Synem!

Cześć Bohaterom! Tym — pod Antonowem
Padłym pod sotni kozackich tententem,
Tym, co żołnierskim, pełnym ducha słowem
Wzmacniali innych w obowiązku świętym!

Cześć i Tym także, co zajęli Góry
Tarnowskie i ów most, by śląskiej braci
Szumiał nad głową orzeł srebrnopióry...
Tym, co słyszeli szloch: „Niech Bóg Wam płaci!”

Cześć żywym — zmarłym — dowódcom — żołnierzom,
Tym, których imię ma swą wieczną kartę
W historii Pułku — czy hen, w grobach leżą,
Czy nieustanną pełnią Polsce wartę.

Dziś, gdy zgojona już niejedna blizna
I trawą kędys porastają trumny —
Pułk na sztandarze swym wypisał dumny
Słowa wciąż żywe: „HONOR i OJCZYŻNA!”

Dźwiękowe „GRAND-KINO”

Od niedzieli 19 czerwca i dni następnych. — — — **KINO I REWJA!**
Nieprawdopodobna opowieść o przygodach nierozłącznej pary **FLIPA I FLAPA**
w wielkim amerykańskim więzieniu **LAUREL I HARDY ZA KRATAMI**
Sing-Sing w arcykomedji dźwięk. p. t.
Na scenie: Szampańska rewja p. t. „**DAJ BUZI KOCHANIE**” Udział biorą:
Irena Różńska, J. Welin, A. Gronowski, E. Ferówna oraz Duet Jarow

Walka z drożyzną prądu elektrycznego.

Zebranie abonentów prądu.

Jeżeli elektrownia miała jakąkolwiek nadzieję, że doprowadzi do załamania się strajku, to nastrój, jaki panował na wczorajszym zebraniu abonentów prądu — nadzieję tę całkowicie przekreśla. Dopiero na wczorajszym zebraniu, można było przekonać się, że społeczeństwo częstochowskie zdało egzamin dojrzałości obywatelskiej i tak długo walczyć będzie z wyzyskiem, aż osiągnie całkowite zwycięstwo. A przewlekła walka z elektrownią — jest walką o niepodległość gospodarczą. Przewodniczył zebraniu p. Artur Franke, który zreferował działalność komisji lotnej, pracującej w nader ciężkich warunkach i stale narażonej na niezbyt miłe przyjęcia u „łamistrajków”. Mimo to komisja lotna osiągnęła już wielkie rezultaty, znaczna bowiem liczba opornych przyłączy się obecnie do strajku i światła nie pali. Dzisiaj elektrownia zrozumie, — mówił p. Franke — że nie zgnębi nas procesami sądowymi, lub podstępna, konspiracyjna walka. My niczego nie obawiamy się, walczymy bowiem za słuszną sprawę, za sprawę uwolnienia szerokiego mas społeczeństwa od wyzysku i haraczu, który płacimy od wielu lat i płacić mają dzieci i wnuki nasze do 1965 r. W walce naszej nie znamy różnic partyjnych, ani wyznaniowych. Celem naszym jest niepodległość gospodarcza i wywalczyć ją musimy”. Referat o przebiegu strajku i dalszych zamiarach na przyszłość wygłosił inż. Stanisław Wolberg. Walka o tani prąd prowadzona jest od 4 miesięczny, została ona rozpoczęta w chwili, gdy cały prawie kraj stanął do boju z koncesjonarzami belgijskimi. Mówca poruszył także sposób traktowania abonentów przez urzędników elektrowni. Belgijczycy mieli przeprowadzić elektryfikację kraju — mówił p. inż. Wolberg — jak ta elektryfikacja wygląda, świadczy miasto nasze, gdzie tylko najmniejsi korzystają z dobrodziejstwa oświetlenia elektrycznego, większość bowiem mieszkańców, nie mogąc pozwolić sobie na taki luksus (elektrownia uczyniła światło luksusem) pali w dalszym ciągu lampy naftowe, świece itp. „Belgijczycy uniemożliwili nam korzystanie ze światła i po kilku latach wyzysku dają nam kilka groszy obniżki. Sprowadzają maszyny z zagranicy, wywożą z kraju wielkie kapitały, panoszą się w całym kraju podobnie, jak w Kongo, straszą ludność represjami gospodarczymi. Dla zwalczania naszego ruchu — mówił mówca — chwytają się elektrownia najrozmaitszych metod, procesując się z nami przez swego pomagiera, Siemiatyckiego, procesuje się ze mną (inż. Wolbergiem) o znieważenie dobrego

imienia przedsiębiorstwa handlowego itd. Naszym hasłem winno być: Póty niespocznimy, póki tych okupantów elektrownianych, tych kacyków udzielnych nie wyprosimy z naszego kraju, by nie mogli panoszyć się w całej wśród społeczeństwa, które strasznie wyzyskują, nie dając nic wzamian”. Inż. Wolberg apeluje następnie do tej inteligencji, która w dalszym ciągu pali światło, aby stanęła w jednym szeregu armji, walczącej o słuszną i społeczną sprawę, jaką jest walka z okupantami belgijskimi. Czy na to zgodzili się wielcy ludzie lata całe, — wołał mówca — dając ludzkości światło, aby banda spekulantów brała te wynalazki w swe ręce i monopolizowała, uniemożliwiając przeciętnemu obywatelowi korzystanie z tych zdobyczy. Dlatego nie spocznimy — kończył mówca — póki nie uzyskamy takich cen prądu, by nawet najbiedniejsi mogli zeń korzystać. Walczymy dla dobra całego kraju, dla podniesienia w nim poczucia obywatelstwa, dla rozkwitu naszego przemysłu i handlu”. Przemówienie to nagrodzone zostało długo niemilkącymi oklaskami, przyczem jednomyślnie przyjęto wniosek, aby referat p. inż. Wolberga, z którego podajemy tylko niektóre wyjątki wydać w broszurze.

Przemawiał jeszcze p. Franke, poruszając sprawę zdejmowania liczników. Elektrownia obowiązana jest liczniki te zdejmować, w przeciwnym bowiem razie, każdy abonent może żądać od elektrowni 3 zł. miesięcznie za opiekę nad licznikami.

Po dalszych przemówieniach poseł Piekarski postawił wniosek o podawanie nazwisk łamistrajków do wiadomości publicznej, celem piętnowania ich. Wniosek ten został jednomyślnie przyjęty. Przyjęty został również wniosek p. Weinberga o założenie kooperatywy gazowej, któraby zaopatrywała członków w tani, skraplający się gaz ziemny, a tem samem zadanioby dotkliwy cios elektrowni. Oświetlenie takie widział p. Weinberg na Targach Katowickich i miał możność przekonać się, że światło to nie ustępuje elektrycznemu i jest o wiele tańsze.

Wszystkie przemówienia były przyjęte z uznaniem przez liczną zebraną publiczność, która, nie bacząc na dokuczliwy upał, zapełniła salę po brzegi.

KOLONJE LETNIE W OLSZTYNIE

dla dzieci od lat 5 — 12 pod zarządem ST. LIGEŹOWYNI kierowniczką szkoły, rozpoczyna się 1 lipca, pobyt 3-ch tygodniowy 80 zł. Zapisy dzieci do 27 czerwca w kancelarii szkoły Aleja Kościuszki 8, tel. 186, od godz. 9 — 16.
**Troskliwa opieka
dobre wychowanie.**

Obcokrajowcy na wyższych uczelniach w Czechosłowacji.

Czechosłowackie ministerstwo oświaty wydało nowe przepisy o przyjmowaniu zagranicznych studentów na wyższe szkoły w Czechosłowacji. Przepisy te zamierzają do tego, aby na studia uniwersyteckie nie byli przyjmowani studenci z fałszowanymi świadectwami maturalnymi. W myśl tych przepisów, studenci z Polski, Jugosławii, Włoch, Rumunii, Bułgarii, Szwajcarii, Estonii, Grecji, Francji, Belgii, Niemiec i Austrii muszą wykazać się świadectwem maturalnym, zalegalizowanym przez najwyższą władzę szkolną (z reguły przez Ministerstwo Oświaty) państwa, z którego student przybywa.

Ulgi kolejowe dla grup, zbiorowo podróżujących. Na podstawie zarządzeń Ministerstwa Komunikacji, poczynawszy od 1 lipca każda dowolna grupa podróżnych, jadących wspólnie, złożona co najmniej z 25 osób, może korzystać z 25 procentowej zniżki we wszystkich klasach pociągów osobowych i pociągów bez względu na cel przejazdu.

Przy większych grupach powyżej 50 osób, za każdych 50 placujących wolno przewieźć bezpłatnie 1 osobę.

Celem uzyskania ulgi, należy zgłosić na piśmie na stacji wyjazdowej ilość uczestników, podać trasę oraz adres organizatora.

Obwieszczenie Nr. 434-32

Komornik IV rewiru Sądu Grodzkiego w Częstochowie, **Stefan Stodółkiewicz**, zamieszkały w Częstochowie, przy ulicy Najświętszej Panny Marji Nr. 55, w myśl art. 1148 i 1149 Proc. Cyw., niniejszem obwieszcza, iż w dniu 13 października 1932 roku, o godzinie 10 zrana w sali posiedzeń Piotrkowskiego Sądu Okręgowego Wydział Zamiejscowy w Częstochowie, na pokrycie należności Jana Jelonka, w kwocie 468 zł. z 2/3 i kosztami, odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną części osady włościańskiej, położonej we wsi Kałmuki, gm. Panki, pow. Częstochowskiego, zawierającej przestrzeni ogólnej 4 morgi 22 pr., na której między innymi wzniesione są następujące budynki:

- 1) dom drewniany pod strzechą, o jednej izbie, sieni i komorze,
- 2) obora murowana z kamienia, pod strzechą, oraz inne wymienione w protokole opisu z dnia 30 stycznia 1932 roku.

Nieruchomość powyższa:

- a) we wspólnym z osobami obcemi, dzierżawnym lub zastawnym posiadaniu, nie znajduje się,
- b) urzędzonej hipoteki nie ma,
- c) podlega ograniczeniom w stosunku drobnienia i nabycia.
- d) należy do Józefa i Antoniny małż. Porada.

Suma szacunkowa nieruchomości 2.000 złotych, a sprzedana być może i niżej szacunku jako w drugim terminie, jednak nie mniej 2/3 sumy szacunkowej.

Biorący udział w licytacji, winni złożyć kaucję w wysokości 10% od sumy szacunkowej oraz świadectwo na prawo nabywania gruntów włościańskich.

Akta, w sprawie powyższej sprzedaży, znajdują się w kancelarii Wydziału Cywilnego Piotrkowskiego Sądu Okręgowego Wydział Zamiejscowy w Częstochowie. Komornik Sądowy: **St. Stodółkiewicz**.

Szanownych Prenumeratorów zamiejscowych prosimy o wpłacenie zaległej prenumeraty.

Ogród zoologiczny w Częstochowie.

Wykopaliska z czasów przedhistorycznych wykazały, że już mieszkańcy jaskiń trzymali zwierzęta dla korzyści lub przyjemności. Na 12 wieków przed Chrystusem chiński cesarz Weng-Wang utrzymywał wielki ogród zoologiczny, w którym przedstawiciele miały wszelkie gatunki zwierząt, ptaków i ryb. Starożytni Grecy i Rzymianie byli sławni z hodowli lwów, używanych do walk w cyrkach.

Najstarszym ogrodem zoologicznym, w całym tego słowa znaczeniu, była cesarsko-królewska menażeria w Schönbrunn pod Wiedniem. Następnie powstały ogrody zoologiczne w Paryżu, Berlinie i Londynie, a dziś niema prawie wielkiego miasta, w którymby nie było zwierzyńca. Powstaje pytanie, jakie powody skłaniały ludzi do zakładania ogrodów? Dzikie zwierzęta osławiano w celu otrzymywania siły pociągowej, mleka lub mięsa. Utrzymywanie zwierząt menażeryjnych ma charakter raczej ideowy. Człowiekowi imponowała jego przewaga nad zwierzęciem, przewyższającym go siłą fizyczną. Dziś sposób postępowania ze zwierzętami stał się bardziej humanitarnym.

Człowiek zrozumiał, że nie powinien być wrogiem zwierząt, ale jako obdarzony wyższymi właściwościami umysłowymi, ma obowiązek opieki nad nimi. Nowoczesny ogród zoologiczny nie więzi zwierząt w ciasnych klatkach, ale stara się stworzyć im warunki, najbardziej zbliżone do rzeczywistości.

Obecny ogród stał się miejscem badań naukowych i obserwacji oraz rezerwatem, w którym wymierające gatunki znajdują ochronę przed zupełnym wyniszczeniem.

Ważne znaczenie mają ogrody zoologiczne dla szkół, gdyż dzięki nim młodzież może obserwować tryb życia zwierząt, może się zapoznać z fauną bądź kraju ojczystego, bądź też całego świata.

Tyle o rozwoju, znaczeniu i celach ogrodów zoologicznych, a teraz przejdziemy do właściwego tematu.

Częstochowa, choć nie jest wielkim miastem, posiada również ogród zoologiczny, który jednak mało jest zwiedzany przez mieszkańców naszego miasta. Dlaczego? Dlatego zapewne, że obywatela naszego grodu nie wiedzą o jego istnieniu? Pewien Częstochowianin opowiadał mi, że będąc pewnego razu w Warszawie, zwiedzał tamtejszy ogród zoologiczny. Wdał się w rozmowę z dozorcą, który dowiedział się, że jego rozmówca jest z Częstochowy, zapytał go o rozwój częstochowskiego ogrodu zoologicznego. Częstochowianin ze wstydem przyznał się, że wogóle nie wie nic o istnieniu ogrodu. Kiedy przybył do Częstochowy z trudem znalazł wśród starszego społeczeństwa człowieka, który wiedział, gdzie się ogród mieści. Dlatego też celem niniejszego artykułu będzie zwrócenie uwagi mieszkańców Częstochowy na tę pożyteczną placówkę i zapoznanie z jej historią. Ogród zoologiczny w Częstochowie powstał w roku 1924 przy I gimn. państw. im. H. Sienkiewicza z inicjatywy pp.: dyr. W. Płodowskiego, prof. E. Pawłowskiego i ucznia E. Szyfelajna, obecnie doktora weterynarii. Zaczątek ogrodu stanowił lis, który wpadł do beczki ze smołą i przeznaczony na śmierć dzięki staraniom uczniów przyszedł do siebie i żył jeszcze lat kilka. Następnie p. dyr. W. Płodowski, widząc, że uczniowie poważnie myślą o założeniu zwierzyńca i że nie jest to tylko zachcianka, podarował parę kun. Postawiono w ogrodzie szkolnym kilka klatek, zaczęto hodować króliki, białe myszy, morskie świnki i t. p. drobniejsze zwierzątka. Dowiedzieli się o tem rodzice uczniów i ludzie dobrej woli i zaczęli napływać bądź datki, bądź też okazy zwierząt.

W ten sposób ogród zyskał sarny, jelenie, wilki, jastrzębie. Teraz rzecz

pewną było, że ogród musi się nie tylko utrzymać ale i powiększać. Ogrodem zaczął się interesować Komitet Rodzicielski gimnazjum, który nie skąpił pieniędzy na wyżywienie i kupno nowych okazów. W roku 1929 marzenie uczniów gimnazjum stało się rzeczywistością. Komitet kupił niedźwiedzia za 900 zł., klatka dla niego kosztowała 3000 złotych. Dziś ogród posiada nowoczesne urządzenia i prawie wszystkich przedstawicieli fauny krajowej.

Wogóle ogród rozwija się doskonale, otoczony opieką władz miejskich, komitetu rodzicielskiego z p. Bogusławskim, wielkim miłośnikiem zwierząt, p. dyr. W. Płodowskiego, którego bez przesady nazwać można „ojcem i założycielem ogrodu”. Kierownikiem jest p. prof. S. Markowski, który nie szczędzi pracy i trudów, dbając o rozwój placówki. Opiekę lekarską nad ogrodem roztoczył p. dr. Biliński, wetery-

narz sejmikowy, służąc zawsze radą i pomocą zupełnie bezinteresownie.

Wszelkie prace związane z ogrodem, wykonuje młodzież I-gimnazjum państwowego pod kier. p. prof. Markowskiego. Kończąc, zwracam się do społeczeństwa z prośbą o popieranie ogrodu. Idźcie, zobaczcie, co młodzież zrobić potrafi pod światłym kierownictwem, przekonajcie się, że ma ona nie tylko złe, ale i dobre strony.

Ogród jest wielkim i wiecznym pomnikiem, jaki sobie wystawiło kierownictwo i młodzież gimn. im. H. Sienkiewicza. Obowiązkiem Częstochowy jest poprzeć tę swoją placówkę, zwiędając licznie ogród, tembardziej, że cena biletów wstępu jest bardzo niska, gdyż wynosi tylko 20 i 30 gr. Ogród otwarty jest codziennie od g. 16 do 18, a w niedzielę i święta od g. 11 do 14 i od 15 do 17.

Pamiętajmy, że od naszego poparcia, zależy los zwierzyńca.

K. Prażmowski.

Z KRAJU.

Sprawozdawcze zebranie B.B.W.R. w Radomiu.

W środę 15 b. m. odbyło się w Radomiu w sali Tow. „Oświata” zebranie sprawozdawcze B.B.W.R. przy udziale około 200 osób. Obrady zajął ppłk. Jażdżyński, poczem poseł Franciszek Czernichowski wygłosił referat n. t. „Sytuacja Gospodarcza w Polsce”. Mówca w sposób rzeczowy przedstawił sytuację gospodarczą Polski na tle ogólnego kryzysu, wykazując korzystne położenie państwa w stosunku do innych, gdzie kryzys gospodarczy doprowadził do znacznego zubożenia ludności i zaostrzenia stosunków wewnętrznych. Referat został przyjęty przez obecnych z dużym uznaniem.

Tegoż dnia odbyło się również posiedzenie Rady Grodzkiej BBWR. pod przewodnictwem ppłk. Jażdżyńskiego. Na zebraniu obszernie przemówienie wygłosił prezes Rady Wojewódzkiej, poseł Osiński który omówił sytuację polityczną w Państwie. Następnie przewodniczący złożyli sprawozdania z do tychczasowej działalności, a prezes Rady p. rejent Roguski zdał sprawę z działalności Prezydium Rady. Po sprawozdaniach w dyskusji omówiono sprawę prasowe (KAR.)

Przemyt pocztą lotniczą.

Przemysłnicy zapłacą 1 milion zł. kary.

Dziewięć spraw karno-skarbowych o przemytnictwo na szeroką skalę wytoczono braciom: Bazyłemu i Mironowi Kamińskim, z których pierwszy osadzony został w więzieniu karnym przy ul. Długiej, drugi zaś zwolniony za kaucją w wysokości 5000 zł.

W wyniku dochodzenia, prowadzonego początkowo przez straż graniczną, obecnie zaś śledztwa, kontynuowanego przez okręgowego sędziego śledczego, p. Dingosza, ustalono, iż Kamińscy otrzymywali z Czechosłowacji przesyłki ze sztuczną biżuterią pocztą lotniczą, przyczem każdorazowo legitymowali się deklaracjami celnymi na t. zw. „sieczech szklaną” (koraliki, paciorki), gdy w rzeczywistości paczki zawierały kamienie lane szlifowane (imitujące cenne kamienie), od których cło za 100 kg. wynosi 51.600 zł., sieczka zaś jest cłona według b. niskiej taryfy.

Manipulacje te powtarzali bracia K. wielokrotnie, legitymując się „taniemi” deklaracjami celnymi i korzystając z przemytu przez t. zw. „zieleną granicę”.

Oskarżonym grozi kara grzywny w wysokości 1.000.000 złotych.

NOWO OTWORZONA NIKLOWNIA I SZWEJSOWNIA

ul. Mirowska 34 (obok Elektrowni).

Przyjmuje do niklowania wszelkiego rodzaju metale oraz do szwejsowania, po cenach bardzo przystępnych. 3/2

Obwieszczenie Nr. E. 4350-30.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie, 3-go rewiru, JÓZEF KOSSEK, zamieszkały przy ulicy Waszyngtona Nr. 42 (dawniej Jasna Nr. 21) na zasadzie art. 1147 i 1570 Ust. post. cyw. obwieszcza, że w poszukiwaniu sumy 21,300 dolarów Stan. Zjedn. Amer. Półn. z odsetkami i kosztami od właścicieli Fabryki Szkła „PAULINA”, a mianowicie: wdowy Pauliny Geislerowej, Daniela vel Juliana Geislera, Arnolda Geislera, Leona Geislera, Gustawy z Geislerów Plucera-Sarna, Lucji vel Lucyny z Geislerów Hamburgerowej, Heleny z Geislerów Koppel i Florentyny z Geislerów Silberlastowej na rzecz Śląskiego Zakładu Kredytowego, Spółki Akcyjnej oddział w Katowicach, w dniu 13 października 1932 roku o godzinie 10-ej rano w sali posiedzeń Wydziału Zamiejscowego Sądu Okręgowego Piotrkowskiego w Częstochowie przy ulicy Panny Marji Nr. 51, odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną dóbr ziemskich „Wyczerpy Dolne” powiatu Częstochowskiego, położonych w odległości 4-ch kilometrów od Częstochowy i stacji „Częstochowa” drogi żelaznej Warszawa—Kraków.

Rzeczona dobra składają się z 3-ch działków ziemi i obejmują stosownie do wykazu hipotecznego, obszar 461 morgów 239 prętów kwadr., w tem około 70 morgów łąk i pastwisk i około 1 i pół morgi ogrodu owocowego i warzywnego.

Na jednym z pomienionych działków ziemi mieszczą się zabudowania dóbr, a mianowicie: dom mieszkalny (piętrowy) właścicieli dóbr wraz z parkiem i ogrodem, cztery domy zawierające mieszkania służby folwarcznej, oraz następujące budynki gospodarcze: 2 stajnie, 2 obory, 3 stodoły, 3 szopy, owczarnia, chlew, spichrz, komórki i kuźnia. (Ponadto znajdują się na terenie dóbr mały budynek parterowy mieszkalny w kształcie graniasłupa, zwany „Karuzelą”)

Inwentarz żywy składa się z 20 koni, 20 krów, 8 sztuk jałowizny, 2 stadników i 6 cieląt.

Inwentarz martwy stanowią: 1 lokomobila, 3 siewniki, 1 żniwiarka, 1 kosiarka, 2 kosiarki, 5 skibowców, 4 plugi, 4 sprężynówki, 2 kultywatory, 20 bron drewnianych, 12 bron żelaznych, 10 wozów i 20 uprzęży na konie.

Dokładne dane, dotyczące gruntów, budynków oraz inwentarza żywego i martwego, zawarte są w protokole opisu z dnia 20 lipca 1929 roku.

Nieruchomość „Dobra Ziemskie” Wyczerpy Dolne” powiatu Częstochowskiego, ma założoną księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, oznaczoną Nr. rep. hip. 21, w której ani w zastawie nie znajdują się, stanowi według wykazu hipotecznego własność: wdowy Pauliny Geislerowej w jednej niepodzielnej połowie, oraz Daniela vel Juliana Geislera, Arnolda Geislera, Leona Geislera, Gustawy z Geislerów Plucera-Sarna, Lucji vel Lucyny z Geislerów Hamburgerowej, Heleny z Geislerów Koppel i Florentyny z Geislerów Silberlastowej w równych częściach—w drugiej niepodzielnej połowie i znajduje się we wspólnym posiadaniu wymienionych osób, obciążona jest długami hipotecznymi, podatkami (hipoteki prawne) i ostrzeżeniami w ogólnej sumie 303,251 zł. 64 gr. i 23,385 dol. 66 cent. St. Zjedn. Amer. Półn. z odsetkami, kosztami protestów, weksli, sądowymi, obrończymi oraz kaucjami na ogólną sumę 180.000 zł. 33,700 dol. St. Zjedn. Amer. Półn.

Wymienione dobra, będą sprzedawane w całości i oszacowane zostały do sprzedaży na 100,000 zł., od której to sumy rozpocznie się licytacja.

Zyczący wziąć udział w licytacji obowiązani są złożyć wadium w wysokości

10 proc. sumy szacunkowej, czyli 10,000 zł.

Akta wykonawcze i wszelkie pisma, dotyczące sprzedaży, znajdują się w kancelarii Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego Piotrkowskiego w Częstochowie. Częstochowa, dn. 30 kwietnia 1932 roku. Komornik Sądowy: Józef Kossek.

Obwieszczenie Nr. 989-32.

Komornik IV rew. Sądu Grodzkiego w Częstochowie, zamieszkały przy ulicy N. Panny Marji 55, na zasadzie art. 1030 P. C., ogłasza, iż w dniu 28 lipca 1932 r. od godziny 10 zrana w Częstochowie, przy ul. św. Augustyna Nr. 11, w miejscu przechowania przedmiotów w pomieszczeniach JANA ZEŁECHOWSKIEGO za dług firmie „H. Weinheber, Tartak Parowy i Zakłady mielenia marmuru w Krzeczowicach, odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości, oszacowanych na 450 zł., należących do tegoż Jana Zelechowskiego, a mianowicie: 2000 sztuk posadzki cementowej, deseniowej, nowej.

Dnia 17 czerwca 1932 roku.

Komornik Sądowy ST. STODÓŁKIEWICZ

Obwieszczenie Nr. 289-31

Komornik IV rew. Sądu Grodzkiego w Częstochowie, zamieszkały przy ulicy N. Panny Marji 55, na zasadzie art. 1030 P. C., ogłasza, iż w dniu 4 lipca 1932 roku od godziny 10 z rana w dobrach Złoty Potok, pow. Częstochowskiego w miejscu przechowania przedmiotów, w pomieszczeniach KAROLA RACZYŃSKIEGO za dług Zakładowi Ubezpieczeń Procowników Umyślowych w Warszawie odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości oszacowanych na 40.000 zł. należących do tegoż Karola Raczyńskiego, a mianowicie: samochodu os., 2-ch pianin, bilard, mebli, 12 sztuk palm.

Dnia 15 czerwca 1932 roku.

Komornik Sądowy ST. STODÓŁKIEWICZ

Ogłoszenie.

N. E. 130-32.

Komornik Sądu Grodzkiego-Powiatowego w Częstochowie I-go rewiru, zamieszkały w Częstochowie przy ul. Waszyngtona 60 (dawniej ul. Jasna 5), ogłasza, że w dniu 5 lipca 1932 r. od godziny 10-ej zrana w Częstochowie przy ul. Garbaldiego Nr. 24, odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną należących do NATANA ROTSTEINA, mianowicie: szafy, szafek i kozetki, ocenionych na zł. 650. Zaareztowane przedmioty mogą być sprzedane niżej ceny szacunkowej jako w drugim terminie.

Dnia 18 czerwca 1932 roku.

Komornik Sądowy K. PEŁKA

Co usłyszymy dziś przez Radio?

WARSZAWA dnia 21 czerwca

- 11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. hejnał z Krakowa.
- 12.05 Program na dz. bież.
- 12.10 Codz. Przegląd Prasy Polskiej.
- 12.40 Urz. kom. Państw. Inst. Met.
- 12.45 Płyty gramofonowe.
- 15.00 Komunikat gospodarczy.
- 15.10 Płyty gramofonowe.
- 15.30 Chwilka lotnicza.
- 15.35 Kom. Państw. Urz. Wych. Fiz.
- 15.40 Koncert solistów.
- 16.35 Kom. Centr. Biura Hydr. dla żegl. i rybaków.
- 16.40 Odczyt sportowy.
- 17.00 Popularny koncert symfoniczny.
- 18.00 Żądanie Pacyfiku.
- 18.20 Muzyka lekka i taneczna.
- 19.15 Rozmaitości.
- 19.35 Pras. Dziennik Radjowy.
- 19.45 Bieżące wiadomości rolnicze.
- 19.55 Program na dz. nast.
- 20.00 Koncert wieczorny.
- 20.45 Kwadrans literacki.
- 21.50 Dodatek do Pras Dz. Radj.
- 21.55 Kom. Gł. St. Met dla komunik. lotn.
- 22.00 Muzyka taneczna.
- 22.40 Wiadomości sportowe.
- 22.50 Muzyka taneczna.

KATOWICE dnia 21 czerwca

- 11.58 Sygnał czasu z Warsz., hejnał krak. program na dz. bież.
- 12.10 Codz. Przegl. Prasy Polskiej.
- 12.20 Intermezzo muzyczne.
- 12.40 Kom. meteorol. z Warszawy.
- 12.45 Płyty gramofonowe.
- 14.00 Komunikat gospodarczy.
- 15.00 Kom. gospod. z Warszawy.
- 15.10 Intermezzo muzyczne.
- 15.30 Transmisja z Warszawy.
- 15.40 Płyty gramofonowe.
- 16.40 Odczyt.
- 17.00 Popularny koncert symfoniczny.
- 18.00 Odczyt.
- 18.20 Muzyka taneczna z Warszawy.
- 19.15 Rozmaitości.
- 19.25 Program na dz. nast.
- 19.30 Komunikaty sportowe.
- 19.35 Pras. Dziennik Radjowy.
- 19.45 Odcinek powieściowy.
- 20.00 Transmisja z Warszawy.
- 22.00 Płyty gramofonowe.
- 22.40 Komunikat z Warszawy.
- 22.50 Płyty gramofonowe.

Mieszkanie, 3 pokoje z kuchnią słoneczną z wygodami i ogródkiem do wynajęcia u gospodarza od zaraz Wiadomość w Administracji „Słowa” od godz. 8—10 i od 17—19.

GENY OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 40 gr. za wiersz mm., nadesłane, w tekście i za tekstem 30 gr., — tabelaryczne 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Drobne ogłoszenia 10 gr. za wyraz. Najmniejsze 1 zł. — Bezrobotni i poszukujący pracy korzystają z 50 proc. ulgi przy zamieszczaniu ogłoszeń drobnych. — Wszelkie komunikaty zrzeczeń i stow. kulturalno-oświatowych umieszczane są bezpłatnie

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: RYSZARD SCHMIDT.

Wydawca: Spółdzielnia Drukarsko-Wydawnicza „PRASA” w Częstochowie.

Druk. J. Świątek, ul. Długiej, 68. Tel. 80 i 7-99